



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie, I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: ASR Ewelina Marczuk

Protokolant: Alina Gajger

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Bank BGŻ BNP Paribas Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

1. zasądza od Bank BGŻ BNP Paribas Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] kwotę 27.767,03 (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem 3/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od Bank BGŻ BNP Paribas Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] kwotę 2.917 (dwa tysiące dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. nakazuje pobrać od Bank BGŻ BNP Paribas Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie kwotę 889 (osiemset osiemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona.

UZASADNIENIE

W dniu 15 czerwca 2015 roku (data nadania w placówce pocztowej) [REDAKTOWANE] wniosła o zasądzenie od Banku BGŻ BNP Paribas Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie kwoty 27.767,03 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 16 lipca 2007 roku zawarła z pozwanym bankiem umowę kredytu budowlanego nr U/[REDAKTOWANE]/0001/2007/2800 na kwotę 112.083.23 franków szwajcarskich. Kredyt przeznaczony był na zakup domu mieszkalnego i remont nieruchomości. Zgodnie z treścią umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich. W tej walucie miała następować również spłata rat wynikających z harmonogramu. Powódka podała, że kredytodawca wypłacił na jej rzecz łącznie kwotę 247.311,65 złotych. Dodała również, że w dniu 20 grudnia 2012 roku strony zawarły aneks do przedmiotowej umowy, zgodnie z którym spłata rat kredytu przez powódkę miała następować w walucie CHF. Powódka złożyła jednak oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu tego aneksu, jako złożonego pod wpływem błędu. Umowa została wypowiedziana przez bank w piśmie z dnia 18 grudnia 2014 roku. W ocenie powódki umowa kredytu zawarta z pozwanym zawiera niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., które nie wiążą jej. Ocena umowy na podstawie powołanego przepisu jest zaś możliwa, gdyż została ona zawarta pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem przy zastosowaniu wzorca umownego, co wskazuje na to, że jej postanowienia nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu. Powódka podała, że abuzywne są postanowienia dotyczące waloryzacji udzielonego kredytu jak również postanowienia dotyczące zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu oraz zabezpieczenie tymczasowe w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu do czasu uprawomocnienia się wpisu do księgi wieczystej hipoteki na nieruchomości powódki (§6 ust. 2-3, § 7 pkt 12-13, 13 ust. 2 pkt 2 umowy oraz § 37, § 38, § 40 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego). Odnosząc się do postanowień dotyczących zabezpieczeń kredytu powódka podała, że ani umowa kredytu ani regulamin nie określają w żaden sposób warunków na jakich miałyby dojść do zawarcia przez bank umowy ubezpieczenia spłaty kredytu czy umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, w szczególności sumy ubezpieczenia, sposobu obliczania składki ubezpieczeniowej, warunków ustania umowy ubezpieczeniowej, zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela, a także ewentualnych zasad przejścia roszczenia pozwanego przeciwko powódce

na ubezpieczyciela. Uzasadniając z kolei niedozwolony charakter postanowień umownych dotyczących przeliczania kwoty należności z CHF na PLN w przypadku wypłaty kredytu oraz z PLN na CHF w przypadku jego spłaty, powódka zwracała uwagę, że pozwany wprowadzając zasadę ustalania przez bank kursu CHF na potrzeby dokonywania powyższych rozliczeń przyznał sobie prawo do jednostronnego kształtowania salda kredytu, a tym samym wysokości rat spłacanych przez powódkę. Takie uprawnienie nie posiadało żadnych formalnych ograniczeń. Kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawiera bowiem marżę banku, która zależy wyłącznie od jego decyzji. Powódka wskazała, że pozwana naruszyła rekomendację S dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie wydaną przez Komisję Nadzoru Finansowego z uwagi na to, że nie zamieściła w umowie postanowień określających sposób i termin ustalania kursu walutowego, na podstawie którego wyliczana jest wysokość rat kapitałowo – odsetkowych. Dodała również, że zgodnie z umową całe ryzyko kursowe związane z tą umową było po stronie kredytobiorcy. W ocenie powódki biorąc pod uwagę abuzywność omawianych postanowień umownych należało stwierdzić, że strony zawarły w istocie umowę kredytu złotówkowego, oprocentowanego stawką LIBOR, a wyliczenie rat kredytu powinno następować z pominięciem klauzul waloryzacyjnych. Oznacza, że powódka dokonując spłaty kredytu dokonywała nadpłat, które stanowią świadczenie nienależne podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Zdaniem powódki nawet, gdyby przyjąć, że umowa zawarta przez strony była umową kredytu walutowego udzielonego we frankach szwajcarskich, to z uwagi na bezskuteczność postanowień dotyczących waloryzacji należałoby uznać, że nie została wykonana przez bank. Wszystkie raty uiszczone przez powódkę stanowią w takim wypadku świadczenia nienależne. (pozew k. 2-16)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że umowa zawarta przez strony jest umową kredytu denominowanego, a nie indeksowanego. Kwota kredytu jest więc wyrażona w walucie obcej, a zobowiązania stroną mogą, ale nie muszą być wyrażone w walucie obcej. Oznacza to, że nawet przy przyjęciu bezskuteczności klauzul przeliczeniowych strony są związane postanowieniami umowy dotyczącymi kwoty kredytu wyrażonej w umowie we franku szwajcarskim. Pozwany wskazał, że bezzasadne jest żądanie zwrotu nadpłat rat kredytu za okres od zawarcia aneksu nr 1 z dnia 20 grudnia 2012 roku, gdyż od tej chwili powódka spłacała kredyt w CHF. Ponadto, złożone przez powódkę oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu tego aneksu jest nieskuteczne, gdyż z jego treści wynika, że powódka kwestionuje treść umowy kredytu i regulaminu, a nie treść aneksu. Pozwany podał, że za nieuzasadnione należy też

uznać roszczenie powódki za okres od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 20 grudnia 2012 roku, gdyż od tej chwili bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, a także za okres od dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 21 lipca 2011 roku, czyli od dnia 26 sierpnia 2011 roku. Od tej chwili powódka miała bowiem możliwość żądania zawarcia aneksu do umowy kredytu, który zezwoliłby jej na spłatę rat bezpośrednio w walucie obcej. Zdaniem strony pozwanej postanowienia dotyczące ustalania kursu CHF na podstawie tabeli kursowej banku nie są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ k.c., gdyż określają główne świadczenia stron. Ustalają bowiem cenę, po której bank sprzedaje waluty kontrahentom. Zgodnie z umową spłata kredytu następuje w innej walucie, a zatem sposób jej wyliczenia określa główne świadczenia stron. Pozwany dodał, że określił sposób ustalania kursu bankowego w drodze uchwał zarządu Banku Gospodarki Żywnościowej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie z dnia 30 marca 2009 roku i z dnia 17 kwietnia 2012 roku. Ponadto kursy ujęte w tabeli są ustalane dla działalności banku. Ustalając kurs sprzedaży na zbyt wysokim poziomie bank mógłby pozbawić się dochodu z tego segmentu działalności. Pozwany wskazał, że badając kwestionowane klauzule umowne pod kątem ich abuzywności powinno się oceniać nie tylko okoliczności związane z zawarciem umowy, ale także z jej wykonywaniem. Brak jest także możliwości uznania umowy zawartej przez strony za umowę kredytu złotowego. Nawet jeżeli kwestionowane postanowienia umowne są niedozwolone, to strony umówiły się na zawarcie kredytu wyrażonego w CHF, a sąd nie jest uprawniony do ukształtowania stosunku prawnego w taki sposób, aby dokonać zmiany natury kredytu powódki. Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia powódki z tytułu nadpłat rat za okres do dnia 10 czerwca 2012 roku, wskazując, że jest to roszczenie o charakterze okresowym, do którego ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Odnosząc się zaś do zarzutów dotyczących postanowień określających zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu i ubezpieczenia spłaty kredytu pozwany podniósł, że dotyczą one również świadczeń głównych stron. Bez tego rodzaju zabezpieczenia umowa nie zostałaby zawarta. Ustanowienie tego rodzaju zabezpieczeń w sytuacji braku odpowiedniej zdolności kredytowej jest zgodnie z art. 70 ust. 2 ustawy Prawo bankowe i jest powszechnie stosowane na rynku. Nie narusza zasady ekwiwalentności świadczeń. Strona pozwana wskazała przy tym, że nawet jeśli istniało roszczenie z tego tytułu to uległoby przedawnieniu. Koszty ubezpieczenia były ściągane z rachunku bankowego powódki, a zgodnie z art. 731 k.c. do roszczeń z umowy rachunku bankowego ma zastosowanie dwuletni termin przedawnienia. Ponadto jest to świadczenie okresowe, więc ewentualne roszczenie przedawniłoby się najpóźniej po upływie trzech lat. (odpowiedz na pozew 195-207)

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. Powódka podnosiła jednak, że skutkiem uznania kwestionowanych przez nią postanowień umownych jest nieważność całej umowy. Abuzywność klauzul waloryzacyjnych oznacza bowiem, że strony nie umówiły się do wysokości kredytu, który został udzielony w PLN. W związku z tym uiszczone przez nią raty powinny podlegać zwróceniu jako świadczenie nienależne. (pismo z dnia 15 lipca 2016 roku k. 408 - 409, protokół rozprawy k. 653)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 maja 2007 roku [REDAKTOR] złożyła do Banku Gospodarki Żywnościowej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 249.990 złotych w celu nabycia i wyremontowania domu jednorodzinnego położonego w miejscowości [REDAKTOR].

dowód: wniosek 230-234

Doradca kredytowy przedstawiający ofertę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego udzielanego przez powyższy bank zapewnił [REDAKTOR], że jest to rozwiązanie korzystne dla kredytobiorców z uwagi na niskie oprocentowanie i stabilność waluty CHF. Podał również, że rozliczenia w ramach tego rodzaju umowy odbywają się w złotych polskich. Poinformował [REDAKTOR], że nie ma możliwości negocjacji kursu CHF, służącego do ustalenia świadczeń stron wskazując, że wysokość tego kursu jest ustalana w tabelach bankowych. Nie przedstawił sposobu tworzenia tych tabel.

dowód: zeznania powódki k. 652-653

W dniu 16 lipca 2007 roku [REDAKTOR] zawarła z Bankiem Gospodarki Żywnościowej Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie umowę kredytu budowlanego w walucie wymienialnej o nr U/[REDAKTOR]/0001/2007/2800.

dowód: umowa 29-32

Zgodnie z treścią tej umowy bank udzielił kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 28 maja 2007 roku kredytu w łącznej kwocie 112.083,23 CHF, z czego kwota 110.973,50 CHF przeznaczona była na sfinansowanie zakupu domu mieszkalnego zlokalizowanego na działce nr [REDAKTOR] położonej w miejscowości [REDAKTOR] oraz na remont ww. budynku mieszkalnego. Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 20 czerwca 2037 roku i miał być spłacany w złotych polskich, w miesięcznych ratach.

dowód: umowa 29-32

Zgodnie z § 37 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, który miał zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych w umowie, kredyt miał być wypłacony w złotych polskich, przy

zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wypłaty. Jego spłata miała następować także w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu wypłaty. W § 40 powołanego regulaminu wskazano, że może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych miał ponosić kredytobiorca. Kredytobiorca był też zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędne do zamknięcia inwestycji. Z kolei nadwyżka z tytułu różnic kursowych miała zostać wypłacona kredytobiorcy.

dowód: regulamin k. 34-41

W świetle § 2 ust 2 kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości z przeznaczeniem na remont nieruchomości i kredytobiorcy z przeznaczeniem na remont nieruchomości w terminie do dnia 31 sierpnia 2007 roku. Wypłata kredytu miała nastąpić niezwłocznie po:

- 1) złożeniu wniosku o wypłatę kredytu (zgodnie z obowiązującym w banku wzorem);
- 2) ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu tj.
 - a) ubezpieczenia spłaty kredytu w TU Europa S.A. do czasu ustanowienia hipoteki,
 - b) ubezpieczenia niskiego wkładu w TU Europa S.A. do czasu kiedy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom niższy lub równy 75% tj. 195.135 złotych
 - c) złożenia wniosku o wpis hipoteki w formie aktu notarialnego
- 3) udokumentowaniu przez kredytobiorcę spełnienia warunków dodatkowych wymaganych do wypłaty kredytu tj. dostarczenie aktu notarialnego kupna - sprzedaży z jednoczesnym ustanowieniem hipoteki na rzecz BGŻ S.A.

Zgodnie z § 2 pkt 8 umowa miała wygasnąć, jeżeli warunki przewidziane dla wypłaty kredytu nie zostaną spełnione w terminie 60 dni roboczych od dnia podpisania umowy.

dowód: umowa 29-32

Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,0200% w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu zgodnie z umową miało być zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M Libor, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,30 punktu procentowego.

dowód: umowa 29-32

Zgodnie z § 6 umowy obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

- 1) hipoteka zwykła w kwocie 112.083,23 CHF, stanowiącej 100% kwoty udzielonego kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 56.050,00 CHF stanowiąca 50% kwoty kredytu, wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku, na nieruchomości stanowiącej dom jednorodzinny usytuowany na działce nr [REDACTED] stanowiącej własność [REDACTED],
- 2) ubezpieczenie powyższej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z cesją praw z polisy na rzecz banku w całym okresie kredytowania

Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiło:

- 1) ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w TU Europa S.A do czasu kiedy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom niższy lub równy 75% tj. 195.135 złotych
- 2) do czasu przedłożenia przez kredytobiorcę w banku odpisu księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki zabezpieczenie tymczasowe ubezpieczenie spłaty kredytu w TU Europa S.A. na rzecz Banku,

dowód: umowa 29-32, zeznania świadka [REDACTED] k. 388-392

Na podstawie umowy z dnia 18 lipca 2007 roku sporządzonej w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza [REDACTED] za rep. A nr [REDACTED] [REDACTED] nabyła własność nieruchomości zabudowanej nieruchomości położonej w [REDACTED] [REDACTED], stanowiącej działkę nr [REDACTED], o powierzchni [REDACTED] ha, objętej księgą wieczystą KW nr [REDACTED] za cenę wyrażoną w złotych polskich.

dowód: akt notarialny k. 45-48

W dniu 20 lipca 2007 roku Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie wypłacił na rzecz zbywcy powyższej nieruchomości kwotę 145.000 złotych, a na rzecz [REDACTED] kwotę 99.863,03 złotych.

bezsporne

W dniu 20 grudnia 2012 roku został zawarty aneks nr 1 do umowy kredytu z dnia 16 lipca 2007 roku nr U/[REDACTED]/0001/2007/2800, w którym ustalono, że spłata kredytu przez kredytobiorcę będzie następowała w CHF.

dowód: aneks k. 42-44

Do chwili podpisania powyższego aneksu [REDACTED] dokonała wpłat na rzecz banku w kwocie 81.904,57 złotych tytułem spłaty kredytu.

dowód: zestawienie k. 365

W piśmie z dnia 18 czerwca 2014 roku Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie wypowiedział [REDAKTOWANE] umowę kredytu z uwagi na brak spłaty wymagalnych rat.

dowód: wypowiedzenie 96

Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie zmieniła firmę na Bank BGŻ BNP Paribas Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie.

dowód: odpis z KRS

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił przede wszystkim na podstawie wyżej powołanych dokumentów złożonych przez strony postępowania. Nie były one kwestionowane w toku procesu, a sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Ponadto, fakty, które sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka [REDAKTOWANE]. Świadek zeznawała w sposób jasny, konkretnie odpowiadając na zadawane jej pytania. Przekazane przez nią informacje dotyczące sposobów zabezpieczenia kredytu uzyskanego przez powódkę znajdowały odzwierciedlenie w treści umowy. W ocenie sądu nie zachodziły podstawy, aby kwestionować prawdomówność świadka.

Brak było również powodów, aby podważać wiarygodność [REDAKTOWANE]. Powódka zeznawała w sposób jasny. Opisała konkretnie jak rozumiała zawartą przez nią umowę i jakie informacje zostały jej przekazane przez doradcę kredytowego. Wyraźnie wskazywała okoliczności, których nie pamięta z uwagi na upływ czasu. Jej zachowanie podczas przesłuchania, sposób wypowiedzi, mimiki nie wzbudził wątpliwości sądu co do jej wiarygodności.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] z kilku powodów. Po pierwsze, z uwagi na to, że teza dowodowa zakreślona przez pełnomocnika pozwanego częściowo nie określa faktów podlegających stwierdzeniu. Użyte przez pozwanego sformułowanie „okoliczności towarzyszące podpisywaniu umowy przez powódkę” nie stanowi oznaczenia faktów, które strona pozwana chciałaby wykazać. Pozostałe okoliczności podane w zakreślonej tezie dowodowej nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Powódka nie twierdziła w toku procesu, że nie rozumiała tego na czym polega kredyt denominowany. Przeciwnie - w toku przesłuchania opisała własnymi słowami sposób w jaki rozumiała działanie zawartej przez nią umowy, który nie był sprzeczny z jej treścią. Podkreślała, że umowę zrozumiała w ten sposób, że frank szwajcarski miał stanowić w niej wyłącznie przelicznik służący do ustalenia wysokości świadczeń, zaś rozliczenia miały odbywać się w złotych polskich. Ponadto powódka nie przedstawiała również

twierdzeń co do tego, że nie była informowana o ryzyku kursowym. Przeprowadzenie wnioskowanych przez pozwanego dowodów doprowadziłoby wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Sąd oddalił również wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który ostatecznie poparła strona pozwana, wskazując dodatkowe okoliczności, na które ten dowód miałby zostać dopuszczony. Powódka poprzez przeprowadzenie tego dowodu zmierzała do wykazania wysokości rat udzielonego jej kredytu przy założeniu, że postanowienia umowne dotyczące ustalania należności stron w odniesieniu do franka szwajcarskiego oraz dotyczące zabezpieczeń kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu i ubezpieczenia spłaty kredytu nie są skuteczne. Biegły zgodnie z wnioskiem dowodowym miał dokonać wyliczeń przy założeniu, że udzielony powódce kredyt był kredytem złotówkowym, oprocentowanym według stawki 3M Libor, a za podstawę działań matematycznych miał przyjąć kwotę faktycznie otrzymaną przez powódkę po uruchomieniu kredytu. Z uwagi na to, że sąd doszedł do przekonania, że zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 16 lipca 2007 roku była nieważna z przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia, przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i doprowadziłoby wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów. Ponadto należy wskazać, że gdyby sąd uznał umowę zawartą przez strony za ważną, ale podzielił argumentację powódki co do bezskuteczności tzw. klauzul przeliczeniowych to dowód z opinii biegłego na okoliczności wskazane przez powódkę nie mógłby zostać wykorzystany do rozpoznania przedmiotowej sprawy. Stwierdzenie abuzywności klauzul kwestionowanych przez powódkę oznaczałoby, że bank nie wykonał umowy z dnia 16 lipca 2007 roku i nigdy nie wypłacił powódce kredytu. Umowa nie określała bowiem innej kwoty kredytu niż ta wyrażona w CHF, a po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych zawartych w § 37 regulaminu, nie zachodziłyby podstawy do przyjęcia, że kredyt był w istocie kredytem złotówkowym. Kwota kredytu wypłaconego na rzecz powódki nie może stanowić punktu wyjścia dla ustalenia treści umowy i obowiązków stron, gdyż nie była znana w chwili jej zawarcia. Odnosząc się do okoliczności, na które miałby zostać przeprowadzony dowód z opinii biegłego na wniosek strony pozwanej, należało stwierdzić, że z uwagi na nieważność umowy kredytu byłby on również nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Strona pozwana domagała się wyjaśnienia przez biegłego czy istnieje ekonomiczne uzasadnienie dla stosowania stopy Libor 3M dla kredytów udzielanych w PLN, oraz czy takie kredyty były udzielane na rynku. Wnosiła również o wskazanie przez biegłego czy kursy stosowane przez pozwanego bank były kursami rynkowymi, co jest kwestią niemającą znaczenia dla sprawy, gdyż okoliczności wykonania umowy nie mają wpływu na ocenę jej ważności czy skuteczności jej postanowień. Ponadto, strona pozwana

zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dopiero na ostatnim terminie rozprawy, a zatem wniosek ten należałoby uznać za spóźniony, gdyż nie zostało uprawdopodobnione, że pozwany nie zgłosił go we właściwym czasie bez swojej albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Bez wątpienia przeprowadzenie tego dowodu spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie powódka domagała się zwrotu części kwot uiszczonych w wykonaniu umowy kredytu budowlanego nr U/[REDACTED]/0001/2007/2800 z dnia 16 lipca 2007 roku zawartej z Bankiem Gospodarki Żywnościowej Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie (obecnie Bank BGŻ BNP Paribas Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie). Wskazywała, że udzielony jej kredyt ma charakter kredytu złotowego (złotówkowego), pomimo, że kwota kredytu została wyrażona w umowie we franku szwajcarskim, co konsekwentnie kwestionowała strona pozwana, wskazując, że udzielony powódce kredyt denominowany jest kredytem w walucie obcej. Na początkowym etapie postępowania powódka kwestionowała wyłącznie skuteczność postanowień umownych dotyczących waloryzacji udzielonego kredytu tzw. klauzul przeliczeniowych, na podstawie których dochodziło do ustalenia wysokości rat kredytu w PLN, do których zobowiązany był kredytobiorca oraz postanowień dotyczących przewidzianych umową zabezpieczeń kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu oraz ubezpieczenia spłaty kredytu w okresie do dnia uprawomocnienia się wpisu ustanawiającego hipotekę na nieruchomości, która miała zostać nabyta przez powódkę ze środków uzyskanych z kredytu. Wskazywała, że konsekwencją niedozwolonego charakteru tych postanowień zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jest to, że nie wiążą one konsumenta, a zatem powódka dokonując spłaty rat kapitałowych dokonywała nadpłat wynikających z odniesienia jej zobowiązania do kursu franka szwajcarskiego ustalanego przez pozwany bank. Na dalszym etapie postępowania powódka podnosiła, że konsekwencją abuzywnego charakteru klauzul waloryzacyjnych jest nieważność umowy.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy były bezsporne pomiędzy stronami. Istotą sporu była ocena prawna umowy kredytu zawartej przez strony w dniu 16 lipca 2007 roku. Przed przystąpieniem do oceny postanowień umownych kwestionowanych przez stronę powodową pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 385¹ k.c. należało rozważyć czy umowa kredytu budowlanego nr U/[REDACTED]/0001/2007/2800 jest zgodna z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i nie zmierza do obejścia ustawy, a zatem

czy nie zachodzą przesłanki nieważności tej czynności prawnej określone w art. 58 k.c. Sąd miał obowiązek ocenić również czy treść tej umowy lub jej cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku prawnego, która obok ustawy i zasad współżycia społecznego określa granice swobody umów zgodnie z art. 353¹ k.c. Analizowanie klauzul umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności, czego konsekwencją jest ich bezskuteczność może dotyczyć wyłącznie czynności prawnej, która jest ważna. Nie wyklucza to jednak uznania danej umowy za nieważną dopiero wyniku przeprowadzenia kontroli zapisów umownych na podstawie art. 385¹ k.c.

Wobec licznych argumentów podnoszonych przez stronę pozwaną dotyczących sposobu wykonywania umowy zawartej przez strony, jak również powoływania się na regulacje ustawowe bądź wewnętrzne pozwanego, które weszły w życie już pod dniem 16 lipca 2007 roku, należy wskazać, że ważność danej czynności prawnej podlega ocenie według przepisów obowiązujących w chwili jej dokonania, zgodnie z wyrażoną w art. 3 k.c. zasadą niedziałania prawa wstecz, z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jej podjęciu. Również oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami, która jest konieczna do kontroli klauzul pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Okoliczności, które miały miejsce po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania, nie mają znaczenia dla oceny ważności tej umowy, czy abuzywności jej postanowień. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, wydanej w sprawie III CZP 29/17 Sąd Najwyższy rozstrzygnął istniejące dotychczas w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości w tym zakresie stwierdzając, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Przechodząc do oceny prawnej umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania należy powołać przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe w brzmieniu obowiązującym w dniu 16 lipca 2007 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, regulowaną przepisami ustawy Prawo Bankowe. Cechą tej umowy jest jej jednostronnie kwalifikowany charakter – kredyt może być udzielony wyłącznie przez bank. Ma ona charakter odpłaty. Mimo wielu podobieństw stanowi odrębny od pożyczki stosunek prawny. Przemawia za tym nie tylko umiejscowienie i samodzielność regulacji, lecz także elementy istotne tej umowy, m.in. oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych przez bank, a nie ich przeniesienie na własność

pożyczkobiorcy. Istota kredytu polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy do jego dyspozycji, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku.

Powołana ustawa określa elementy, które powinna zawierać umowa kredytu. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia przez strony umowy, umowa kredytu powinna określać: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Brak uregulowania powyższych elementów w umowie kredytu powoduje jej sprzeczność z ustawą, której konsekwencją jest nieważność. Skutek ten nie dotyczy wyłącznie klauzul dotyczących prowizji, co do której ustawodawca wyraźnie określił, że powinna zostać wskazana w umowie tylko wtedy, gdy strony ją przewidziały. Brak jest podstaw do przyjęcia, że postanowienia art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego (z wyjątkiem tych dotyczących prowizji) mają charakter względnie obowiązujący. Ustawodawca nie poddał określonych w tym przepisie elementów umowy kredytu woli stron, co uczynił w przypadku postanowień dotyczących prowizji. Zakładając więc racjonalność ustawodawcy należały przyjąć, że wyraźne wskazanie, że prowizja jest elementem, który nie jest niezbędną częścią umowy kredytu oznacza, że uregulowanie pozostałych elementów przewidzianych dla tej umowy jest konieczne. Oznacza to, że przepis art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego, z wyjątkiem pkt 9 ma charakter imperatywny (*ius cogens*). Naruszenie tego przepisu skutkuje więc nieważnością umowy.

Punktem wyjścia do dokonania oceny zgodności umowy zawartej przez strony z przepisami prawa jest ustalenie rodzaju kredytu, jaki miał zostać udzielony powódce na podstawie jej postanowień. Powódka podnosiła, że był to kredyt złotówkowy, z kolei pozwany wskazywał, że udzielony powódce kredyt denominowany jest kredytem walutowym, w którym jedynie świadczenia stron miały być spełnione w walucie polskiej. Zgodnie z art. 65 k.c. najistotniejszym czynnikiem decydującym o wykładni umowy jest zgodny zamiar stron i cel umowy. W świetle tego przepisu oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny z zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W treści umowy z dnia 16 lipca 2007 roku wskazano jedynie, że jest to umowa o kredyt w walucie wymiennej. Strony nie były jednak w sporze co do tego, że do zastosowanej w umowie konstrukcji kredytu stosuje się określenie „denominowany”. Żaden

przepis ustawy nie zawiera definicji kredytu denominowanego. Pierwszy raz ustawodawca posłużył się tym terminem w ustawie z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 nr 165 poz. 984) tzw. ustawie antyspreadowej wprowadzając przepis art. 69 ust. 4a w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, należy w treści umowy określić szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Treść powołanego przepisu nie zawiera więc definicji legalnej tego kredytu. Ustawodawca nie wskazał jednak, że jest to kredyt walutowy, lecz wyłącznie kredyt odniesiony do waluty obcej. W praktyce mianem kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego określa się kredyt, którego kwota wyrażona jest w CHF, wypłata następuje w złotych według określonego kursu waluty, a spłata także następuje w złotych w odniesieniu do rat wyrażonych w CHF stosownie do kursu tej waluty z dnia spłaty. Z kolei kredyt walutowy zwany inaczej kredytem dewizowym jest kredytem udzielonym, wypłaconym i rozliczanym w walucie innej niż obowiązująca w danym kraju.

Biorąc pod uwagę to, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, że o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony kredytobiorcy. W przypadku kredytu udzielonego powódce wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. [REDAKTOR] składając wniosek o udzielenie kredytu wskazała w jego treści, że ubiega się o dostarczenie jej środków pieniężnych w kwocie 249.990 złotych polskich. Uzyskana kwota miała zostać przeznaczona na zakup nieruchomości położonej w Polsce, której cena była ustalona w złotych polskich. Z zeznań powódki wynika, że zwróciła się do banku, po to, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Podkreślała, że zdecydowała się na zawarcie umowy kredytu denominowanego ze względu na niższe oprocentowanie, o którym zapewnił ją doradca kredytowy, informujący jednocześnie, że rozliczenia kredytu będą odbywały się w złotych polskich. Ponadto, sama umowa nie przewidywała w ogóle możliwość wypłaty kredytu w CHF, co przesądza o tym, iż kredyt ten nie może być uznany za kredyt walutowy, którego istotą jest dostarczenie kredytobiorcy waluty obcej. Strona pozwana wskazywała na możliwość ustalenia w umowie innej waluty kredytu i innej waluty zobowiązania stron. Z takim twierdzeniem nie można się zgodzić. Umowny obowiązek kredytodawcy zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego polega na oddaniu kredytobiorcy do dyspozycji kwoty środków pieniężnych czyli kwoty kredytu. Nie można więc przyjąć, że waluta kredytu i waluta świadczenia banku może być inna. Kwota kredytu określa bowiem jednocześnie świadczenie kredytodawcy, co nie zmienia tego, że strony ustalając

wysokość zobowiązania w jednej walucie mogą odnosić jego wysokość do innej waluty. Zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej przy określeniu kwoty kredytu nie prowadzi jednak do odmiennego ustalenia waluty kredytu i waluty w której jest on wypłacony. Poprzez użycie takiej klauzuli strony ustalają wysokość świadczenia w jednej walucie, w ten sposób, że jego określenie następuje poprzez przeliczenie według kursu innej waluty, z określonego dnia. Należało więc przyjąć, że strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w którym frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony.

Zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 16 lipca 2007 roku nie określa zatem elementów koniecznych do uznania jest za ważną czynność prawną. Nie wskazuje bowiem kwoty i waluty kredytu. Wobec tego, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu złotówkowego należało w jej treści wskazać kwotę tego kredytu wyrażoną w PLN, czego jednak nie uczyniono. Sąd miał na względzie, że zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przepis ten zezwala na określenie obowiązku umownego przy użyciu tzw. klauzul waloryzacyjnych poprzez które strony oznaczają wysokość świadczenia w zobowiązaniu pieniężnym (sumy pieniężnej, którą dłużnik ma zapłacić wierzycielowi) w sposób pośredni. Z uwagi jednak na to, że kwota i waluta kredytu musi być w umowie ściśle oznaczona, nie można przyjąć, że doszło do ustalenia kwoty kredytu stosownie do treści art. 358¹ § 2 k.c. W regulaminie kredytu strony określiły, że powódce zostanie wypłacony kredyt w złotych polskich, który będzie odpowiadał kwocie określonej w umowie we franku szwajcarskim według kursu kupna obowiązującego w banku (kredytodawcy) w dniu uruchomienia kredytu. Jednak należy zwrócić uwagę, że dzień uruchomienia kredytu nie został ściśle określony. W umowie wskazano jedynie, że wypłata kredytu nastąpi niezwłocznie po: złożeniu wniosku o wypłatę kredytu (zgodnie z obowiązującym w banku wzorem); ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu; udokumentowaniu przez kredytobiorcę spełnienia warunków dodatkowych wymaganych do wypłaty kredytu tj. dostarczenie aktu notarialnego sprzedaży z jednoczesnym ustanowieniem hipoteki na rzecz BGŻ S.A. Ponadto zgodnie z § 2 pkt 8 umowy umowa miała wygasnąć, jeżeli warunki przewidziane dla wypłaty kredytu nie zostaną spełnione w terminie 60 dni roboczych od dnia podpisania umowy. Na podstawie przywołanych postanowień umownych nie da się ustalić konkretnego dnia, dla którego obowiązujący w pozwanym banku kurs CHF będzie właściwy do ustalenia świadczenia, do którego spełnienia zobowiązany był kredytodawca. Ustalenie kwoty kredytu zostało więc powiązane ze zdarzeniami, które miały mieć miejsce już po zawarciu umowy i których dokładny termin nie został ustalony. Dodatkowo należy podkreślić, że przeciwko

uznaniu, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie z dnia 16 lipca 2007 roku przemawia brzmienie klauzuli waloryzacyjnej. Zgodnie z jej treścią wypłata kredytu miała następować przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wypłaty. Umowa nie określa przy tym czym jest tzw. kurs banku, z jakich elementów się składa, w jaki sposób jest ustalany i przy użyciu jakich kryteriów, a także czy są jakieś formalne ograniczenia w kształtowaniu tego kursu przez bank. Jednocześnie przyznaje kredytodawcy prawo do jednostronnego kształtowania tego kursu, nie przewidując granic takiego uprawnienia. To bank zatem ustalał ostateczną kwotę kredytu przeznaczoną do wypłaty. Przy takiej konstrukcji umowy i określenia kwoty kredytu kredytobiorca nie był w stanie ustalić jakiego świadczenia mógłby się domagać od kredytodawcy w przypadku braku wypłaty kredytu przez bank. W związku z tym nawet dopuszczając możliwość określenia kwoty kredytu przy użyciu klauzuli waloryzacyjnej nie można przyjąć, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie. W przypadku kredytu złotówkowego wprowadzenie klauzuli waloryzacji do umowy powinno polegać na tym, że w umowie zostanie wskazane, że kwotą kredytu jest kwota złotych polskich odpowiadająca określonej kwocie franków szwajcarskich według ściśle określonego kursu z konkretnego dnia. W ten sposób strony nie uregulowały jednak kwoty kredytu w umowie z dnia 16 lipca 2007 roku. Za ustaloną przez strony kwotę kredytu nie można uznać, kwoty 249.990 złotych wymienionej przez powódkę na wniosku o udzielenie kredytu, która stanowi całkowity koszt inwestycji, której zrealizowaniu ma służyć kredyt. Zgodnie z treścią § 40 regulaminu kredytu w przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca. Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną a złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędne do zamknięcia inwestycji. Nadwyżka z tytułu różnic kursowych zostanie wypłacona kredytobiorcy. Z przywołanych postanowień wynika, że strony umowy wyraźnie rozróżniły kwotę udzielonego kredytu od kosztu inwestycji, na którą miał być przeznaczony, a zatem kwota wskazana we wniosku nie może być uznana za ustaloną przez strony kwotę kredytu. Za taką kwotę nie może być uznana też rzeczywista suma faktycznie otrzymana przez powódkę w wyniku uruchomienia kredytu. Kredyt został wypłacony już po zawarciu umowy i kwota którą faktycznie otrzymała powódka nie była znana w chwili jej podpisania.

W związku z powyższym należało uznać, że zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 16 lipca 2007 roku jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe, a zatem w świetle art. 58 k.c. jest nieważną czynnością prawną.

Zakładając z kolei, że umowa kredytu denominowanego zawarta przez strony stanowiła umowę kredytu walutowego i kwota kredytu została w niej określona, należałoby dojść do wniosku, że umowa taka jest nieważna z uwagi na naruszenie zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 16 lipca 2007 roku. Zgodnie z jego treścią z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od tej zasady określały przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo Dewizowe, w tym art. 3 ust 3, w świetle którego ograniczeń obrotu dewizowego przewidzianych ustawą nie stosuje się do obrotu dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. W świetle zaś art. 2 pkt 16 i 18 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy przez strony obrotem dewizowym jest obrót dewizowy z zagranicą oraz obrót wartościami dewizowymi w kraju. Obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Kluczowe dla stwierdzenia czy w umowie z dnia 16 lipca 2007 roku doszło do naruszenia zasady walutowości było zatem ustalenie czy w wykonaniu tej umowy miało dojść do obrotu dewizowego. Treść umowy wskazuje, że odpowiedź na to zagadnienie powinna być przecząca. W ramach umowy kredytu denominowanego zawartej przez strony nie dochodziło do przeniesienia własności wartości dewizowych. Po pierwsze kredyt miał być wypłacony powódce w PLN. Ponadto z samej istoty kredytu wynika, że w ramach jej wykonania nie dochodzi do przeniesienia własności środków pieniężnych, co odróżnia ją od umowy pożyczki. Poza tym, w ramach umowy z dnia 16 lipca 2007 roku nie dochodziło do rozliczeń pomiędzy stronami w walucie obcej. Wypłata i spłata kredytu następowała w PLN. Czynność ustalenia wysokości należności stron w odniesieniu do aktualnego kursu CHF była czynnością o charakterze technicznym, która odbywała się poza umową. Sąd nie kwestionuje tego, że zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej nie stanowi

naruszenia zasady walutowości. Uznając jednak, że określona w umowie łączącej strony suma pieniężna wyrażona CHF stanowi kwotę kredytu, należy przyjąć, że nie doszło do określenia świadczenia kredytodawcy w odniesieniu do waluty obcej, tylko do wyrażenia jej w walucie obcej. Do określenia świadczenia kredytodawcy nie zastosowano więc klauzuli waloryzacyjnej.

Zawarta przez strony umowa kredytu budowlanego z dnia 16 lipca 2007 roku jest nieważna także z tego powodu, że narusza zasadę swobody umów, pozostając w sprzeczności z naturą umowy kredytu i zasadami współżycia społecznego. Należy po raz kolejny zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego obowiązkiem kredytodawcy jest oddanie kredytobiorcy do dyspozycji kwoty środków pieniężnych na oznaczony cel, zaś obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz zapłata prowizji na rzecz banku. Z uwagi na przewidziane umową odniesienia świadczeń stron do waluty obcej CHF przy wypłacie kredytu oraz spłacie poszczególnych rat, kredytobiorca na jej podstawie nie spłaca nigdy nominalnej wartości kredytu z uwagi na różnice kursowe oraz zastosowany mechanizm spreadu walutowego (różnic pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży). W związku z tym zgodnie z zawartą umową obowiązkiem powódki nie miało być zwrócenie kwoty faktycznie otrzymanej od pożyczkobiorcy, lecz innej kwoty ustalonej w odniesieniu do franka szwajcarskiego. Konstrukcja kredytu denominowanego nie jest więc zgodna z naturą kredytu, którego istota polega na tym, że bank dostarcza kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, a kredytobiorca jest zobowiązany do jej zwrotu. Wynagrodzenie za korzystanie z pieniędzy banku stanowią odsetki, zaś wynagrodzenie za udzielenie kredytu stanowi prowizja banku. Uzyskiwanie przez bank korzyści kosztem konsumenta w oparciu o mechanizm spreadu jest nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu.

W ocenie sądu umowa zawarta przez powódkę i pozwanego narusza również zasady współżycia społecznego. Należy mieć na względzie, że stronami tej umowy nie były równorzędne podmioty. Powódka występowała w tej umowie jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., czyli słabsza strona stosunku zobowiązaniowego. Pozwany zaś występował w roli przedsiębiorcy, który w zasadniczej części decydował o kształcie umowy, zaś powódka mogła tę umowę wyłącznie zaakceptować lub odmówić jej zawarcia. Należy mieć na względzie, że umowa kredytu zawarta w dniu 16 lipca 2007 roku miała dla stron różne znaczenie i w innym zakresie wpływała na ich sytuację majątkową. Powódka uzyskany kredyt miała przeznaczyć na zakup domu mieszkalnego, a zatem w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Biorąc pod uwagę ustalony okres spłaty kredytu i jego kwotę można przyjąć, że stanowiła dla powódki zobowiązanie o dużej wadze, które miało wpływać na jej sytuację majątkową przez okres kolejnych 30 lat. Z kolei dla pozwanego udzielony powódce kredyt był jedną z umów tego

rodzaju zawieranych w ramach działalności gospodarczej. Konsekwencje ewentualnego niewykonania tej umowy były więc różne dla stron. Po stronie powódki ryzyko związane z kredytem denominowanym było niemożliwe do wyliczenia i niczym nieograniczone. Polegało przede wszystkim na tym, że w przypadku dużego wzrostu kursu franka szwajcarskiego zobowiązanie wynikające z tej umowy mogło być znacząco oderwane od kwoty kredytu otrzymanego przez kredytobiorcę i od jego zdolności kredytowej. Mogło spowodować realne zagrożenie dla możliwości spłaty kredytu przez konsumenta, a tym samym powodować ryzyko utraty nieruchomości, której zakup był przyczyną nawiązania stosunku prawnego z bankiem. Mogło również doprowadzić do powstania zadłużenia w wysokości, której spłata przez kredytobiorcę będzie nierealna z uwagi na oderwanie od jego możliwości finansowych. Uzależnienie wysokości rat kredytu udzielonego konsumentowi na okres 30 lat od nieprzewidywalnych zjawisk jakimi są wahania kursów walut na rynku finansowym jest niebezpieczne dla kredytobiorcy przede wszystkim z uwagi na fakt, że powstałe w ten sposób ryzyko nie jest niczym formalnie ograniczone, a kredytobiorca nie został przed nim w żaden sposób zabezpieczony. W związku z tym bez znaczenia dla omawianej kwestii jest fakt, iż kredytobiorcy są informowani przed zawarciem tego rodzaju umowy o ryzyku walutowym związanym ze zmiennym kursem franka szwajcarskiego. Kluczowy jest bowiem brak formalnych granic ryzyka walutowego i możliwości jego wyliczenia. Ponadto ukształtowanie w takich okolicznościach umowy w ten sposób, że jednej silniejszej stronie stosunku prawnego zastrzega się prawo do kształtowania wysokości świadczeń drugiej, słabszej strony kontraktu należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W umowie zawartej przez strony polega ono na samodzielnym ustaleniu przez bank kursów franka szwajcarskiego, które będą stanowiły podstawę do ustalenia wysokości świadczeń stron. Postanowienia umowy z dnia 16 lipca 2007 roku nie określają przy tym jasnych zasad, zgodnie z którymi ma nastąpić ustalenie tych kursów. Nie wskazują jakie elementy obejmuje kwota, na którą składa się ustalony kurs i z czego ona wynika. Ponadto uprawnienie banku do określania kursu waluty nie jest formalnie niczym ograniczone. Powoduje to znaczne zachwianie równowagi kontraktowej stron, które nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Wobec licznych argumentów przemawiających za nieważnością całej umowy kredytu budowlanego z dnia 16 lipca 2007 roku zawartej przez strony bezprzedmiotowe było badanie skuteczności jej poszczególnych postanowień umownych pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c. Sąd miał na względzie, że argumentacja strony powodowej dotyczyła przede wszystkim kwestii abuzywności postanowień umownych dotyczących ustalania wysokości świadczeń stron w odniesieniu do franka szwajcarskiego. W postępowaniu cywilnym zakres żądania ochrony

prawnej określa zarówno przedmiot postępowania, jak i przedmiot orzekania wyznaczony przez powoda żądaniem pozwu oraz wskazanymi, w wykonaniu obowiązku nałożonego w art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi żądanie. Nie wiąże natomiast sądu i nie wyznacza granic przedmiotu orzekania kwalifikacja prawna żądania wskazana w pozwie. Możliwość zakwalifikowania powołanej podstawy faktycznej według różnych podstaw prawnych nakłada na sąd obowiązek ich rozważenia i zastosowania jednej z nich, nawet odmiennej od wskazanej przez powoda, a wykonanie tego obowiązku nie narusza art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd rozważył argumenty powódki dotyczące oceny prawnej umowy kredytu z dnia 16 lipca 2007 roku, uznał jednak, że ocena prawna tej umowy jest inna.

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, wszystkie raty uiszczone przez powódkę do chwili podpisania aneksu z dnia 20 grudnia 2012 roku w kwocie 81.904,58 złotych stanowiły nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego. W przedmiotowej sprawie powódka domagała się jedynie części uiszczonych rat tj. kwoty 27.767,03 złotych, w związku z tym sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz wyłącznie powyższą kwotę, gdyż stosownie do art. 321 k.p.c. nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, ani zasądzać ponad żądanie. Pozwany w toku procesu nie podniósł zarzutu potrącenia, jak również nie powołał się na dokonane poza procesem potrącenie wierzytelności z tytułu wpłaconego powódce kredytu w wykonaniu nieważnej umowy. Sąd nie może zastępować oświadczeń materialnoprawnych stron w tym zakresie i dokonywać samodzielnie tego rodzaju potrąceń, nawet jeżeli materiał dowodowy pozwala na ustalenie istnienia wierzytelności po stronie pozwanego. Nie można też uznać, że uiszczone przez powódkę raty, aż do osiągnięcia kwoty kredytu faktycznie otrzymanej od pozwanego stanowiły świadczenie należne. Powódka dokonywała wpłat na rzecz pozwanego w ramach wykonania umowy, która okazała się nieważna, a nie z zamiarem zaspokojenia roszczenia kondycyjnego pozwanego banku.

Za niezasadny należało uznać podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Do przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia ma

zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń określony w art. 118 k.c. Początek biegu tego terminu ustalany jest zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., tj. rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W wypadku kondykcji jest to chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu. Z uwagi na to, że od chwili zawarcia umowy kredytu z dnia 16 lipca 2007 roku do chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynęło 10 lat, żadna z rat uiszczonych przez powódkę w wykonaniu nieważnej umowy jako świadczenie nienależne nie mogła ulec przedawnieniu.

Odnosząc się do roszczenia w zakresie odsetek, których powódka domagała się od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej, należy wskazać, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Jego wymagalność zależy zatem od wezwania wzbogaconego do zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie za wezwanie do zwrotu należnego świadczenia należało uznać pozew wniesiony przez powódkę. Został on doręczony stronie pozwanej w dniu 27 października 2015 roku. Sąd uznał, że aby spełnienie świadczenia było bezzwłoczne powinno ono nastąpić w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. W związku z tym należało przyjąć, że pozwany pozostaje w opóźnieniu z jego spełnieniem od dnia 4 listopada 2015 roku. Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. od tej daty powódce należą się odsetki za opóźnienie od zasądzanego świadczenia. W pozostałym zakresie powództwo w zakresie odsetek podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. obciążając całością kosztów procesu pozwanego z uwagi na fakt, że roszczenie powódki zostało oddalone jedynie w nieznaczonej części tj. w zakresie odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty za 7 dni. Na zasądzoną kwotę 2.917 złotych złożyły się: uiszczona przez powódkę część opłaty od pozwu w kwocie 500 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, (tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 461)) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. z dnia 11 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 300)) sąd, stosownie do wyniku procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla

Warszawy – Woli w Warszawie kwotę 889 złotych tytułem części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona zgodnie z postanowieniem Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie z dnia 31 lipca 2015 roku.

Zarządzenie:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.